

MARIA OSTASZ

Miejsce krytyki literatury dla dzieci  
i młodzieży w życiu literackim  
lat 1945-1956

W latach 1945 - 1956, podobnie jak w dwudziestoleciu międzywojennym, nie ukazała się ani jedna książka krytyczna dotycząca wyłącznie literatury dla dzieci i młodzieży, ani też syntetyczne jej omówienie<sup>1</sup>. Krystyna Kuliczowska następująco przedstawiała niedostatki stanu badań:

"[Krytyk - dop.M.O.] nie może oprzeć się na żadnym, informacyjnym choćby przewodniku, gdyż nie ma ani wykazów bibliograficznych, ani podręczników. Stoł przed koniecznością zdobywania na własną rękę wskazówek bibliograficznych, które dopomogłyby mu wyłowić pozycje najbardziej typowe w gąszczu materiałów znajdujących się w bibliotekach. Reakcje odbiorcy młodzieżowego rekonstruuje sobie na podstawie intuicji lub wwo-braźni, nie istnieje bowiem osrodek badawczy [...] czytelnictwa młodzieżowego"<sup>2</sup>.

Pewne zmiany przysły i tu po 1956 roku. Zasadniczo jednak zgodzić się należy z G. Leszczyńskim, że wciąż nie dysponujemy żadną syntetyczną

---

<sup>1</sup> Ukazały się jedynie następujące pozycje: Z problemów literatury dla dzieci i młodzieży, cz. 1, oprac. K. Kuliczowskiej, cz. 2, oprac. B. Tylickiej, Warszawa 1956 - maszynopis powielany; biografia literacka pióra H. M o r t k o w i c z - O l c z a k o w e j, Janusz Korczak, Warszawa 1949; S. S z u m a n a, Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży. Zagadnienia estetyczne i wychowawcze, Kraków 1951; wstęp I. S k o w r o n k ó w n y do: Antologii polskiej literatury dziecięcej, Warszawa 1946, oraz Zestaw książek z literatury dziecięcej dla bibliotek w przedszkolach, Warszawa 1952.

<sup>2</sup> K. K u l i c z k o w s k a, Równouprawienie i specyfika czyli o nieporozumieniach w pewnej dyskusji, "Życie Literackie" 1953, nr 21, s. 6.

analizą polskiej myśli krytycznej i teoretycznej podejmującej zagadnienia piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży<sup>3</sup>. Podjęto wprawdzie badania syntetyczne i w pewnym stopniu monograficzne całości dziejów tej dziedziny<sup>4</sup>. Dzis już są opracowania dotyczące poszczególnych epok historycznoliterackich<sup>5</sup>, wśród nich książka S. Fryciego "Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945 - 1970", T. I: Proza, T. II: Poezja, Warszawa 1978 - 1982. Jest ona głównym usystematyzowanym źródłem poznania powojennego procesu rozwojowego tego piśmiennictwa, ustalającym podstawowe fakty historycznoliterackie<sup>6</sup>. Jednakowoż, na tle bogatego obrazu trzydziestu pięciu lat jego rozwoju, musiał się pojawić tylko wybór zagadnień związanych z dwunastoleciem powojennym. Dlatego opracowanie nie daje pełnego wyobrażenia, między innymi, o roli ówczesnej krytyki w kształtowaniu świadomości literackiej związanej z twórczością dla młodego czytelnika.

Znaczący materiał zawiera także praca zbiorowa pod redakcją I. Kaniowskiej-Lewńskiej: "Seminarium naukowe poświęcone literaturze dla dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu PRL", (Warszawa 1965, maszynopis powielany). Jest to pozycja rekonesansowa, zarazem jednak syntetyzująca powojenny dorobek, a artykuł redaktorki: "O współczesnej krytyce literackiej książek dla dzieci i młodzieży" (s. 113 - 139) dostarczył pierw-

---

<sup>3</sup> G. L e s z c z y ń s k i, Literatura (trochę) polubiona, "Nowe Książki" 1985, nr 10, s. 37.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 37 - 41

<sup>5</sup> I. K a n i o w s k i e j - L e w a ń s k i e j, Literatura dla dzieci i młodzieży od początku do roku 1864, K. K u l i c z k o w s k i e j, omawiająca dzieje piśmiennictwa dla młodego czytelnika okresu pozytywizmu i Młodej Polski, J.Z. B i a ł k a, obejmująca jego rozwój w międzywojniu.

<sup>6</sup> Por. też B. Ż u r a k o w s k i, W świecie poezji dla dzieci, Warszawa 1981; K. K u l i c z k o w s k a, W świecie prozy dla dzieci, Warszawa 1983.

szych informacji statystyczno-bibliograficznych, wskazujących poniekąd kierunki penetracji<sup>7</sup>.

Powszechna niechęć badania zagadnień literatury z lat pięćdziesiątych nie ominęła i rozpatrywanej dziedziny. Bowiem i tu problemy tego okresu podejmuje się tylko przypadkowo i sporadycznie. Najczęściej przy okazji omawiania szerszego zjawiska, którego historię stanowią również te lata, czyli na zasadzie koniecznego wspomnienia<sup>8</sup>.

Rację ma G. Leszczyński i wówczas, gdy twierdzi, że: "dotkliwie odczuwa się [...] brak p e ł n e j [podkr.M.O.] bibliografii zarówno literatury dla dzieci i młodzieży, jak i refleksji krytycznej i naukowej nad tą dziedziną twórczości [...]"<sup>9</sup>. Wprawdzie obecnie już dysponujemy bogatszą dokumentacją bibliograficzną niż w międzywojniu<sup>10</sup>, lecz w niewielkim stopniu - jak się okazało - można to spostrzeżenie odnieść do analizowanego okresu<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> Rozproszone uwagi, odnoszące się do życia literackiego tych lat, czynione przez K. Kuliczowską, M. Kann, J.Z. Białka, H. Skrobiszewską zawierają prace zbiorowe pod redakcją S. A l e k s a n d r z a k a: Kim jesteś Kopciuszku, czyli o problemach współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży, Warszawa 1968 i Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą 1921 - 1971, Warszawa 1972.

<sup>8</sup> Por. A. Ł u k s z a, Powieści młodzieżowe typu robinsonady w dwudziestoleciu powojennym, [w:] Studia z historii literatury dla dzieci i młodzieży, pod red. W. Grodzińskiej, Warszawa 1971, s. 157 - 193; A. K r u s z e w s k a - K u d e ł s k a, Polskie powieści dla dziewcząt po 1945 roku, Wrocław 1972, s. 89 - 98; H. S k r o b i s z e w s k a, O Hannie Januszewskiej, Warszawa 1987, s. 87 - 131; K. S u r o w i e c, Powieści historyczne dla dzieci i młodzieży w latach 1945 - 1980, Rzeszów 1987 i inne.

<sup>9</sup> G. L e s z c z y Ń s k i, op. cit., s. 37 - 38.

<sup>10</sup> Dość szeroką bibliografię tej dziedziny odnaleźć można w (częściowo publikowanej) pracy doktorskiej T. B r z e s k i e j - S m e r e k: Literatura dla dzieci i młodzieży jako przedmiot międzywojennej krytyki literackiej, Warszawa 1978, napisanej pod kierunkiem doc. dr hab. Izabeli Kaniowskiej-Lewńskiej.

<sup>11</sup> Od 1956 roku ukazuje się adnotowany rocznik bibliograficzny: "Literatura Piękna dla Dzieci i Młodzieży" opracowywany w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. "Bibliografia literatury dla dzieci 1945 - 1960. Literatura polska" i "Bibliografia literatury dla dzieci

Pojawiające się wówczas opracowania "literatury bezprzymiotnikowej" (termin J. Ługowskiej) najczęściej świadomie pomijały tę dziedzinę<sup>12</sup> i owa tendencja pozostaje wciąż aktualna<sup>13</sup>. H. Skrobiszewska twierdzi, jak wcześniej S. Żółkiewski, że tradycyjna elitarna optyka jest powodem

---

1945 - 1960. Przekłady. Adaptacje" pod red. A. Łasiewickiej, M. Gutry, F. Neubert, Warszawa 1963 - 1971 zawierają adresy recenzji adnotowanych tytułów. Książka "Baśń i dziecko" pod red. H. Skrobiszewskiej posiada bibliografię samych baśni i jej omówień, w tym recenzji, które nie weszły w skład dwu wyżej wymienionych pozycji. Dysponujemy jeszcze opracowaną przez E. S e r a f i n o w s k ą - S ł o m k o w ą Bibliografią piśmiennictwa naukowego i krytycznego poświęconego problematyce twórczości dla dzieci najmłodszych wydanego w latach 1945 - 1975, [w:] Sztuka dla najmłodszych, s. 294 - 348; Bibliografią piśmiennictwa naukowego poświęconego problematyce twórczości dla dzieci szkolnych wydanego w latach 1945 - 1975, [w:] Sztuka dla dzieci szkolnych, s. 294 - 337; Bibliografią piśmiennictwa naukowego i krytycznego poświęconego problematyce twórczości dla młodzieży szkolnej wydanego w latach 1945 - 1975, [w:] Sztuka i dorastanie dziecka, Pod red. M. Tyszkowej, Poznań 1979 - 1981, s. 300 - 387. Ta bibliografia została opracowana wyłącznie na podstawie kartotek bibliograficznych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, nadto z założenia pomija ona teksty, które są przedmiotem naszej obserwacji, jak np. z "życia naukowego" między innymi sprawozdania z sympozjów, a niekiedy (w tomie "Sztuka dla dzieci szkolnych") adresy piśmiennictwa krytycznego, poprzestając na naukowym, tym samym prawie nie uwzględnia badanego tu okresu.

PBL i BZCz prezentują również bibliografię omawianej dziedziny, ale niekompletnie, bardzo okrojona, zaś - jak wiadomo - w ogóle nie opublikowano zeszytów BZCz za 1949, 1950 i części 1951 roku. Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej posiada (do wglądu) kartoteki publikacji tych lat. Ich dane odnotowano w niniejszej pracy, a całość bibliografii uzupełniono poprzez penetrację czasopism, ponieważ dostrzeżono pomyłki i luki.

<sup>12</sup> Np. H. M a r k i e w i c z, Krytyka literatury w walce o realizm socjalistyczny 1944 - 1954, Warszawa 1955, s. 7.

<sup>13</sup> Por. Wł. M a c i ą g, Literatura Polski Ludowej 1944 - 1964, Warszawa 1973. Autor zamieszcza sylwetki literackie tzw. pisarzy dwutorowych (a nawet E. Szelburg-Zarembiny), lecz z reguły opatruje te biogramy tylko wyjaśnieniem, że mamy do czynienia z autorem licznych utworów literackich dla dzieci (J. Tuwim, A. Świrszczyńska) lub dodaje przy wymienianych tytułach informację o ich młodzieżowym adresacie. Pozytywnym wyjątkiem okazał się dopiero "Słownik polskich pisarzy współczesnych", w którym uwzględniono około 1300 pisarzy, spośród nich 272, czyli co piąty, uprawia twórczość dla młodocianego odbiorcy sporadycznie lub permanentnie (dane za J. C i e ś l i k o w s k i, Literatura osobna, Warszawa 1985, s. 190).

usuwania literatury dla dzieci i młodzieży, podlegającej, w znacznej mierze, regułom twórczości masowej, a więc twórczości rzekomo niższego rzędu, z głównego nurtu badań<sup>14</sup>

Nie oznaczało to jednak jej całkowitej nieobecności w świadomości literackiej pierwszych lat powojennych<sup>15</sup>, choć nie należały do rzadkości głosy:

"Autor młodzieżowy zawieszony jest w próżni: pisze dla czytelnika, którego reakcje zna tylko z wąskiego, przypadkowego kręgu własnych doświadczeń [...], pisze nie mając żadnej pomocy ze strony krytyki, rzetelnej oceny, wskazania własnej drogi; pisze nie mając żadnego sprawdzianu społecznej przydatności, wartości ideologiczno-artystycznej swej pracy - zdany jest jedynie na redaktora, którego doświadczenie w pracy nad tekstem nie chroni przed możliwością błędów wskutek tych samych przyczyn: braku kontaktu z czytelnikami, braku oceny krytycznej"<sup>16</sup>.

Badania bibliograficzne i źródłowe pozwoliły stwierdzić, że czasopisma i prasa (wraz ze swoimi dodatkami) zamieściły około 1300 wypowiedzi<sup>17</sup> poświęconych tej twórczości.

---

<sup>14</sup> H. S k r o b i s z e w s k a, Współczesna polska krytyka literatury dla dzieci. Jej typy, funkcje i powinności, [w:] Literatura dla dzieci i młodzieży. Teoria i krytyka. Wybór tekstów J.Z. Białek, M. Guśpiel, Kraków 1978, s. 17.

<sup>15</sup> Przeczą temu choćby dane statystyczne dotyczące samej literackiej twórczości dla dzieci i młodzieży, mianowicie: na 78 autorów, szczytujących się największymi nakładami swoich dzieł w latach 1944 - 1955, aż szesnastu to pisarze, których 80 procent łącznego nakładu utworów stanowią książki dla dzieci (S. Ż ó ł k i e w s k i, O kulturze Polski Ludowej, Warszawa 1964, Tabela 43, s. 236) oraz zaistniała, w warunkach państwa socjalistycznego, sytuacja demokratyzacji odbioru sztuki, związana z programem umasowienia kultury.

<sup>16</sup> K. K u l i c z k o w s k a, op. cit.

<sup>17</sup> Podążając za wskazaniem J. S ł a w i Ń s k i e g o, (Krytyka jako przedmiot badań historycznoliterackich, [w:] Badania nad krytyką literacką, Warszawa 1974, s. 10 - 15) wliczono tu wypowiedzi stricte krytyczne różnego poziomu, jak: rozprawy i szkice, sylwetki literackie, artykuły dyskusyjne, głosy polemiczne i najliczniej występujące recenzje (recenzje zbiorowe, przeglądy krytyczno-informacyjne, noty wydawnicze) oraz parakrytyczne typu: sprawozdania ze zjazdów, wypowiedzi programowe (i inne) twórców, przekazy o charakterze pedagogicznym, psychologicznym, czyli teksty poświęcone nie wyłącznie literaturze dziecięco-młodzieżowej, lecz do niej w różny sposób nawiązujące, jeśli spełniały powinności

Czasopiśmiennictwo w latach 1945 - 1956 odgrywało ważną rolę w rozwoju kulturalnym naszego kraju. W "Roczniku Literackim" z 1955 roku A. Kijowski stwierdził: "pisać o czasopiśmiennictwie tzn. pisać o literaturze współczesnej, ponieważ co w niej najwartościowszego, najżywszego, najaktualniejszego, przechodzi przez szpalty tygodników i miesięczników" (s. 216). O ogromnego znaczenia czasopiśmiennictwa upatruje Kijowski w charakterze ówczesnej rzeczywistości, w "rytmie przemian ideowych". Książka - jego zdaniem - nie nadała za nagłymi zwrotami, za zmianami nastroju następującymi z dnia na dzień. Za tak krótkim, szybkim, nerwowym tempem nie nadała także cykl produkcyjny wydawnictwa ani sam twórca. Zatem "wszystko, co ważne we współczesnej literaturze, przyszły jej historyk odnajdzie w czasopiśmiennictwie" (s. 204).

---

"swoiste dla krytyki", tzn. opowiadały się za określonymi modelami i wartościami literatury.

Mimo, iż uczestniczyły w życiu literackim lat 1945 - 1956, nie włączono wystąpień: obcych krytyków (w kilku przypadkach dostępne źródła nie pozwoliły na jednoznaczne ustalenia), polskich krytyków pomieszczone w obcych piśmiennictwach i obcym języku, w polskiej prasie drukowanej za granicą (w sumie ponad 20 artykułów - poloników). Zajęto się polską krytyką literatury dla dzieci i młodzieży oraz niektórymi tłumaczeniami na język polski, wywierającymi dostrzegalny wpływ na naszą świadomość; chodzi głównie o radziecką myśl krytyczną. Uwzględniono niektóre wypowiedzi o teatrze, filmie i audycjach radiowych (ponad 30 wystąpień), choć analizujemy tutaj wyłącznie krytykę literacką, z pominięciem semiotycznego przekładu literatury.

Objęto omówienia większości ilustracji, sądząc, że stanowi ona w książce, zwłaszcza dla dziecka najmłodszego, integralny komponent tekstu werbalnego. Powyższa konstatacja nie wynika tylko z odkryć psychologów (S. Szuman, op. cit.; I. Słowska, Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci, Warszawa 1969), lecz występuje w teorii i praktyce samych ilustratorów. Jan M. Szancer jeszcze w 1948 roku pisał: "Przed wszystkim musimy zapomnieć o terminie ilustrator, którego zastąpi w s p ó ł a u t o r - p l a s t y k [podkr. M.O]" (Z notatnika ilustratora, "Odrodzenie" 1948, nr 21, s. 6). Zaś Ewa Rutkowska, przedstawiając sylwetkę Butenki wyjaśnia: "[...] jest [on - dop. M.O] zdecydowanie reprezentantem koncepcji budowania książek, a nie jedynie jej ilustrowania. Każda książka opracowana przez niego wraz z tekstem tworzy harmonijną całość kompozycyjną" (Butenko pinxit, "Nowe Książki" 1978, nr 24, s. 29).

Przedruki zostały potraktowane jako samoistne wypowiedzi, ponieważ miały szansę, za każdym razem, trafić do innego kręgu odbiorców zainteresowanych piśmiennictwem, w którym wypowiedź została opublikowana.

Taka sytuacja nie była jednak właściwa tylko dla dwunastolecia powojennego, można uznać, że poniekąd stanowiła kontynuację tradycji naszego czasopiśmiennictwa. Na wyjątkową dynamikę jego rozwoju w okresie międzywojennym zwracał uwagę S. Żółkiewski, omawiając kulturę literacką lat 1918 - 1932<sup>18</sup>. Okupacja hitlerowska nie zmieniła sytuacji: "Polska przoduje w skali światowej, jeśli idzie o czasopiśmiennictwo nielegalne. Z wyjątkiem holenderskiej prasy konspiracyjnej, więcej ich było u nas i dłużej się ukazywały aniżeli w którymkolwiek z okupowanych krajów europejskich. Bibliografia tych czasopism obejmuje aż 1123 tytuły"<sup>19</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości część z nich zlikwidowano, pozostałe ulegały kolejnym przemianom. W 1945 roku ukazały się 42 tytuły gazet, ale już w 1948 roku liczba ta trzykrotnie wzrosła (136), by w 1950 roku spaść do poziomu pierwszych lat powojennych - wrócić do poziomu z 1945 roku i prawie utrzymywać się na nim do 1956 roku (49 tytułów).

Podobnie przedstawiała się dynamika rozwoju czasopism. W roku 1945 liczba ich wynosiła 332 tytuły, w 1948 roku uległa podwojeniu (654 tytuły), zaś łączny, przeciętny jednorazowy nakład (w tys. egz.) stanowił 11.882. W roku 1950 obniżyła się ilość czasopism do 584, jak również jednorazowy (11.708 tys. egz.) oraz globalny (253,5 mln egz.) ich nakład. 1956 rok przyniósł znowu wzrost liczby tytułów do 750, a jednorazowego nakładu do 14.718 tys. egz. i globalnego do 486,4 mln egz.<sup>20</sup>

Bogactwem tytułów (z biuletynami i mutacjami) zaznaczył się 1947 rok. Wychodziło wówczas 1055 periodyków<sup>21</sup>, spośród których 188 (w tym 26 dodatków do prasy) publikowało wypowiedzi dotyczące literatury dla dzie-

---

<sup>18</sup> S. Żółkiewski, *Kultura literacka 1918 - 1932*, Wrocław 1973, s. 27, 55.

<sup>19</sup> T e n z e, *Polska proza, poezja i dramat po wojnie*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku. T. III: Literatura Polski Ludowej*, pod red. A. Brodzkiej, Z. Żabickiego, Warszawa 1965, s. 244 - 245.

<sup>20</sup> T e n z e, *O kulturze Polski Ludowej*, Warszawa 1964, s. 244 - 245, tabela 48 i 49.

<sup>21</sup> Por. *Encyklopedia wiedzy o prasie*, pod red. J. Masłanki, Wrocław 1976, tabela s. 102.

ci i młodzieży. Różniły się one przede wszystkim częstotliwością, charakterem i przeznaczeniem, lokalizacją oraz światopoglądem, co decydowało w znacznej mierze o obiegu czytelniczym zamieszczanych tam wystąpień. Dlatego ustalenie ich zasięgu oddziaływania, jak również stosowanych kryteriów, jest możliwe po sklasyfikowaniu tych pism według wyżej wymienionych determinant<sup>22</sup>. Pozwoli to (w pewnym stopniu) określić miejsce krytyki literatury dla dzieci i młodzieży w życiu literackim wojnia.

### 1. ZASIĘG WYPOWIEDZI KRYTYCZNYCH W ŚWIETLE CZĘSTOTLIWOŚCI UKAZYWANIA SIĘ PISM

Podział badanej grupy pism w zależności od częstotliwości ukazywania się, uwzględniający liczbę publikowanych (w każdym rodzaju) wystąpień krytycznych obrazuje poniższy wykaz.

Dane tabeli mówią, że trzy kolejne rodzaje pism nie różnią się zasadniczo liczbą tytułów. Ilość dzienników, tygodników i miesięczników jest zbliżona; dzienników i miesięczników niemal taka sama (różnica 1). Liczba tygodników i dwutygodników nieco odbiega od dwu pozostałych, ale należy pamiętać, że zostały tu wliczone dodatki do prasy codziennej, które zwykle są tygodnikami (na 26 dodatków 24 to tygodniki).

Z uwagi na obfitość wystąpień zdecydowanie pierwsze miejsce zajmowały tygodniki i dwutygodniki (z dodatkami łącznie - 722, a bez nich 586 wypowiedzi). Kolejne miejsce przypadło miesięcznikom i dwumiesięcznikom (327), które, z trzech analizowanych grup, mają właściwie najwyższy poziom i często specjalistyczny charakter. Opublikowały one nieco mniej niż połowę ilości wystąpień odnalezionych w tygodnikach i dodatkach ra-

---

<sup>22</sup> Wykorzystano tu koncepcję i schemat klasyfikacyjny T. B r z e s k i e j - S m e r e k (Stan i zasięg oddziaływania międzywojennej krytyki literatury dla dzieci i młodzieży, [w:] Prace Naukowo-Badawcze Zakładu Filologii Polskiej, Olsztyn 1978, s. 21 - 37) zastosowane także w odniesieniu do czasopiśmienniczej krytyki literatury dla dzieci i młodzieży międzywojnia. Pozwoliło to, przy zachowaniu ciągłości typu badań (statystyczno-bibliograficznych), dokonać analizy porównawczej rozważanego problemu w dwu kolejnych okresach historycznoliterackich.



Tabela 1

Rodzaje pism	L i c z b a			
	pism		wystąpień krytycznych	
Dzienniki	46	dotatki	222	dotatki
Tygodniki i dwutygodniki	54	24	586	136
Miesięczniki i dwumiesięczniki	47	1	327	1
Kwartalniki	8	-	35	-
Roczniki	4	-	5	-
Pisma o nieustalonej częstotliwości	3	1	4	4
Razem	162	26	1179	141
Ogółem	188		1320	

zem. Dzienniki zamieściły najmniej ocen krytycznych z omawianych rodzajów pism - 222, ale posiadały już wtedy znaczne nakłady; w 1956 roku globalny nakład gazet wynosił ponad półtora miliona egzemplarzy (1,529 mln egz.)<sup>23</sup>.

Sądźmy więc, że około 70 procent wypowiedzi o literaturze dziecięcej i młodzieżowej trafiło tylko do wąskiego kręgu publiczności literackiej, zaś do masowego odbiorcy prawie 30 procent informacji.

Przeświadczenie to należałoby zweryfikować, przedstawiając relacje zachodzące między charakterem i przeznaczeniem pism a liczbą omówień krytycznoliterackich odnotowanych w poszczególnych kategoriach periodyków. Do tego celu służy tabela 2.

<sup>23</sup> S. Z o ł k i e w s k i, op. cit., s. 244, tabela 48.

Tabela 2

Charakter i przeznaczenie pism	Liczba pism	1945	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	Ogółem
Naukowo-polonistyczne (językowe i literackie)	4	-	-	-	3	2	-	-	-	-	-	2	1	8
Krytyczno-bibliograficzne	8	-	1	3	1	2	1	-	-	-	-	8	31	47
Literackie i kulturalno-społeczne	20	4	35	46	87	41	16	34	35	56	42	32	10	438
Dodatki do gazet	26	-	1	1	4	5	-	8	6	40	22	40	14	141
Ogólnospołeczne i polityczne	16	1	12	13	12	4	7	6	4	7	8	8	6	88
Ogólnoinformacyjne (codzienne)	46	5	27	38	22	17	13	39	12	9	9	25	6	222
Popularne	15	1	1	7	2	3	1	1	1	5	9	11	6	48
Kobiące	4	-	-	3	1	1	-	-	-	-	2	1	-	8
Dziecięce i młodzieżowe	7	-	-	3	2	-	-	6	-	9	3	-	1	24
Pedagogiczne	24	1	14	44	13	9	12	23	22	23	17	28	27	233
Fachowe (inne)	14	-	3	6	2	2	3	1	1	4	5	10	11	48
Religijne i kościelne	2	-	-	-	1	3	1	2	1	-	-	-	1	9
Czasopisma dla wsi	2	-	-	-	2	-	-	-	-	1	-	2	1	6
Ogółem	188	12	94	164	152	89	54	120	82	154	117	167	115	1320
W tym dodatków	26	-	1	1	4	5	-	8	6	40	22	40	14	141

## 2. KRYTYKA LITERATURY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY A CHARAKTER I PRZEZNACZENIE CZASOPISM

Można uznać, że masowy zasięg, ze względu na charakter i przeznaczenie (a także nakłady), miały dzienniki wraz z ich dodatkami, czasopisma popularne, czasopisma dla dzieci i młodzieży oraz pisma kobiece. Zamieściły one 443 wystąpienia, co stanowi prawie 35 procent wypowiedzi wszystkich kategorii pism i tyle mogło mieć bezpośredni, szeroki odbiór społeczny.

Jest to jednak wskaźnik procentowy mocno zawyżony dla życia literackiego 1945 - 1956, gdyż wśród dodatków - głównie o charakterze popularnym - znajdowały się takie, które wyraźnie ewoluowały ku określonej specjalizacji i podnosiły swój poziom (niekiedy się usamodzielniając), np. "Nowy Tor" - dodatek do bydgoskiej "Gazety Pomorskiej", wrocławskie dodatki: "Sprawy i Ludzie" (do "Gazety Robotniczej"), "Zwierciadło..." (do "Słowa Polskiego") czy dodatki krakowskie (do "Dziennika Polskiego") - "Od A do Z", "Dziennik Literacki".

Wliczono je tutaj, ponieważ fakt, że wchodziły w skład dzienników, sprzyjał ich popularności. Upowszechnianie wiedzy przy pomocy dodatków, zwykle do organów KW PZPR, w celu umasowienia kultury, charakteryzowało lata pięćdziesiąte. Dlatego dla pierwszych lat po wyzwoleniu właściwszy byłby wskaźnik 25:75 procent - masowy zasięg zbliżał się do 25, a elitarny, o najwyższych poziomach publiczności literackiej, przekraczał 75 procent.

W porównaniu do Polski okresu międzywojennego, kiedy masowość zasięgu ocen krytycznoliterackich dotyczących twórczości dla młodego pokolenia wynosiła ponad 25 procent<sup>24</sup>, uległ on obniżeniu, co z racji zniszczeń okupacyjnych wydaje się dość oczywiste. Jednakowoż należy pamiętać, że tuż po wojnie globalny nakład gazet wzrósł około dwa i pół raza<sup>25</sup>, przy i tak już relatywnie większych różnicach (niż w dwudziestolecium) między

---

<sup>24</sup> T. B r z e s k a - S m e r e k, op. cit., s. 23.

<sup>25</sup> A. K ł o s k o w s k a, Kultura masowa, Warszawa 1980, s. 422.

nakładami dzienników a innych poważniejszych czasopism<sup>26</sup>. Pozwala to sądzić, że stosunek masowego obiegu tekstów krytycznych do wysokiego był co najmniej taki sam, jak w latach 1918 - 1939.

Z danych tabeli 2 wynika również, że najwięcej tekstów krytycznych o literaturze dla dzieci i młodzieży opublikowały czasopisma literackie i kulturalno-społeczne. Dwadzieścia pism tej kategorii zamieściło 438 artykułów<sup>27</sup>, tzn. ponad 30 procent (a z dodatkami o tym charakterze do prasy codziennej, około 44). Czasopisma te mają też najwyższą średnią (na jedno przypada aż 22 artykuły), czyli - częstotliwość zamieszczania ocen.

Dostrzeżony fakt poniekąd weryfikuje obiegową opinię, potwierdzoną między innymi przez H. Skrobiszewską i B. Eysymontta, "że jest to przez prasę literacką i społeczną literatura nie kochana"<sup>28</sup>. Z pewnością w badanym okresie taką nie była. Przekonanie G. Leszczyńskiego o stosunkowo słabej aktywności krytyków w ogłaszaniu swych prac w periodykach literackich jest niewątpliwie prawdziwe w odniesieniu do ostatnich lat, w których zresztą - jak pisze sam badacz - "dużo lepiej wygląda sytuacja książek (opracowań - dop. M.O.)". Kilkanaście ukazało się, a kolejne

---

<sup>26</sup> Liczba tytułów czasopism była w międzywojniu nieproporcjonalnie duża w stosunku do nakładów. W 1936 roku ukazywały się aż 2583 czasopisma, a np. spośród 182 dzienników tylko 22 przekroczyły 20-tysięczny nakład (A. K ł o s k o w s k a, op. cit., s. 417).

<sup>27</sup> Istnieją poważne kłopoty z ustaleniem niekontrowersyjnej granicy między niektórymi kategoriami czasopism, jak choćby społeczno-kulturalnymi a ogólnospołecznymi. Traktowanie ich jako jednej kategorii pism (np. Czasopisma literackie lat 1914 - 1957, [w:] Słownik Współczesnych Pisarzy Polskich. T. I, s. 70 - 75) jest bliskie - jak mi się wydaje - definicji słownikowej (S. S i e r o t w i Ń s k i, Słownik terminów literackich, Kraków 1986, s. 50), ale nie zawsze wystarczające z punktu widzenia niniejszych dociekań. Dokonywaliśmy niekiedy szczegółowszej segregacji, zaliczając np. do pism katolickich następujące periodyki społeczno-literackie: "Tygodnik Powszechny", "Tygodnik Warszawski", "Dzis i Jutro" itp.

<sup>28</sup> H. S k r o b i s z e w s k a, op. cit., s. 17.

interesujące, nowatorskie przedsięwzięcia znajdują się w przygotowaniu wydawniczym<sup>29</sup>.

Drugą pozycję, z obydwu powodów, zajęły pisma pedagogiczne z 233 wystąpieniami krytycznymi oraz ogólnoinformacyjna prasa codzienna z 222 omówieniami literatury dziecięcej i młodzieżowej.

"W drugiej połowie lat 30, gdy debiutowałam jako krytyk [...] - wspomina K. Kuliczkowska - w sprawach literatury dla dzieci wypowiadałi się przede wszystkim pisarze, krytycy i historycy literatury, a pedagogowie byli mniej liczni. Artykuły, recenzje częściej pojawiały się w czasopismach społeczno-literackich niż pedagogicznych"<sup>30</sup>.

Zatem problematyka twórczości dla młodego pokolenia we wczesnym powojniu - zdaje się - ponownie zdobywała, czy powracała na miejsce zajmowane w życiu literackim już pod koniec dwudziestolecia<sup>31</sup>, goszcząc - jak wówczas - na łamach większości poważanych periodyków literackich.

Kolejna pozycja przypadła czasopismom popularnym (48), fachowym (48), krytyczno-bibliograficznym (47). Pierwsze z wymienionych są w zasadzie jedyną kategorią pism, której dane liczbowe w latach 1950 - 1955 okazały się wyższe niż w latach 1945 - 1948. Ich wysoka lokata była niewątpliwie następstwem polityki kulturalnej rządu, który dostrzegał konieczność uczynienia ludu świadomymi odbiorcami sztuki, kreslił drogi awansu kulturalnego - czynił wiele dla popularyzacji wiedzy wśród mas<sup>32</sup>; przy jednoczesnym obniżaniu poziomu kultury, spowodowanym krępowaniem swobody twórczej.

Pisma fachowe zyskały czołowe stanowisko dzięki dwu periodykom bibliotekarskim ("Bibliotekarz" i "Poradnik Bibliotekarza"), prowadzącym

---

<sup>29</sup> G. L e s z c z y ń s k i, op. cit., s. 40.

<sup>30</sup> Cyt. za S. F r y c i e, Poezja dla dzieci. Mity i wartości, pod red. B. Żurakowskiego, Warszawa 1986, s. 223.

<sup>31</sup> Por. T. B r z e s k a - S m e r e k, op. cit., s. 24 - 25.

<sup>32</sup> "Hasło upowszechniania kultury stało się jedną z fundamentalnych zasad programowych PPR, było też jednym z filarów egalitarystycznego programu «Głosu Ludu»" - twierdzi Daria N a ł ę c z (Główne polskie dzienniki lat 1944 - 1948 o programie demokracji kultury, "Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1977, nr 3, s. 38).

w tym czasie w miarę systematyczną działalność bibliograficzno-krytyczną. Z kolei czasopisma krytyczno-bibliograficzne trzecie miejsce zawdzięczają dodatkowo do miesięcznika "Nasz Klub" - "Książka dla Ciebie". Zamieścił on w latach 1955 - 1956 32 recenzje książek powstałych przede wszystkim po wojnie.

Zastanawiające, że pisma kobiece, które jeszcze w dwudziestolecie, niejako ze swej natury, preferencyjnie traktowały literaturę dla dzieci i młodzieży<sup>33</sup>, w badanym okresie problematyką tą zajmowały się niemal incydentalnie; 4 pisma zamieściły 8 wypowiedzi. Domniemanymi przyczynami spadku rangi tych czasopism była zmieniona sytuacja kobiet. W nowej rzeczywistości stały się one społecznością pracującą zawodowo, a rolę wychowawcy miały przejąć instytucje typu: żłobek, przedszkole i, w większym stopniu niż dotychczas, szkoła. Konsekwencją ustroju opartego na naukowych podstawach marksizmu i leninizmu był również brak uznania dla wiedzy intuicyjnej, tworzącej w znacznej mierze podstawę ocen krytyczno-literackich pism kobiecych.

W perspektywie diachronicznej zainteresowanie pism literaturą dla młodego pokolenia było zmienne, stanowiło pochodną sytuacji społeczno-politycznej<sup>34</sup>: wyraźnie rosło w latach 1946, 1947 i częściowo 1948,

---

<sup>33</sup> T. B r z e s k a - S m e r e k, op. cit., s. 23 i 27. Permanentnie literaturą dla dzieci i młodzieży zajmował się "Bluszcz" (87 wystąpień) i "Kobieta Współczesna" (56).

<sup>34</sup> Szybkie tempo odbudowy życia kulturalnego (między innymi dzięki "czytelnikowskim" akcjom walki z analfabetyzmem) wyzwolonej Polski zostało wcześniej zahamowane. W 1949 roku weszliśmy w nowy okres doświadczeń. Ówczesne wydarzenia polityczne powodują odsunięcie od władzy, za tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne, części kierownictwa partyjnego. Zjazd szczeciński formułuje obowiązujący odtąd program realizmu socjalistycznego. Wśród rozlicznych skutków przypomnijmy chociażby: likwidację niektórych czasopism, milczenie wielu krytyków itp. Na październikową odwilż i uaktywnienie życia kulturalnego przyszło nam czekać prawie 7 lat.

A krytyka literatury dla dzieci i młodzieży zmieniała się w tym właśnie rytmie, zgodnym zresztą z powstaniem dzieł literackich, bowiem: "Lata 1946 - 1947 to lata, w których produkcja wydawnicza książek dla dzieci osiągnęła największe liczby. [...] Od 1948 r., w którym wydano 247 pozycji autorów polskich, produkcja wydawnicza obniża się, dopiero w latach 1957 - 1962 ukazywało się ponad 200 pozycji polskich rocznie [...]" - pisze Felicja N e u b e r t (Obraz polskiej literatury

następnie w 1949 i 1950 roku spadało, zaś w latach pięćdziesiątych ponownie, aczkolwiek impulsywnie, podnosiło się. Jego rozwój przedstawia wykres 1, a krzywa wystąpień w poszczególnych latach dotyczy, z minimalnymi przesunięciami, wszystkich wymienionych kategorii pism.

Czasopisma literackie i kulturalno-społeczne najwięcej ocen literatury dla dzieci i młodzieży ogłosiły w 1948 roku (87). Żadna kategoria pism - ani wcześniej, ani później - nie dorównała im. W roku 1950 przeżyły one regres, na ich łamach ukazało się tylko 16 wystąpień. W latach 1950 - 1955 pisma te publikowały średnio po około 36 wypowiedzi w roku.

Podobnie zajmowały się literacką twórczością dla młodego odbiorcy periodyki pedagogiczne, osiągając apogeum w 1947 roku (44), najniższe dane w 1949, a średnią w latach pięćdziesiątych - około 21 wystąpień. Pisma tej kategorii dominowały ilością wypowiedzi o literaturze dziecięcej i młodzieżowej tylko w latach gwałtownych przemian społeczno-politycznych i kulturalnych, były jakby mniej wrażliwe na kryzysy, nie brały tak wyraźnego udziału w grze politycznej tamtych lat, jak czasopisma literackie.

Przeżywane przez kraj problemy ideologiczne odbiły się jednak na tej prasie chwilowym zawieszeniem niektórych periodyków oraz ograniczeniami w zakresie ich treści, będącymi znamię przeprowadzanej reformy szkolnej i wprowadzonej 1 września 1948 roku nowej organizacji szkolnictwa; na czoło polityki oświatowej wysunięto wtedy przebudowę ideologiczną i programową szkoły, zapewnienie jej socjalistycznego rozwoju.

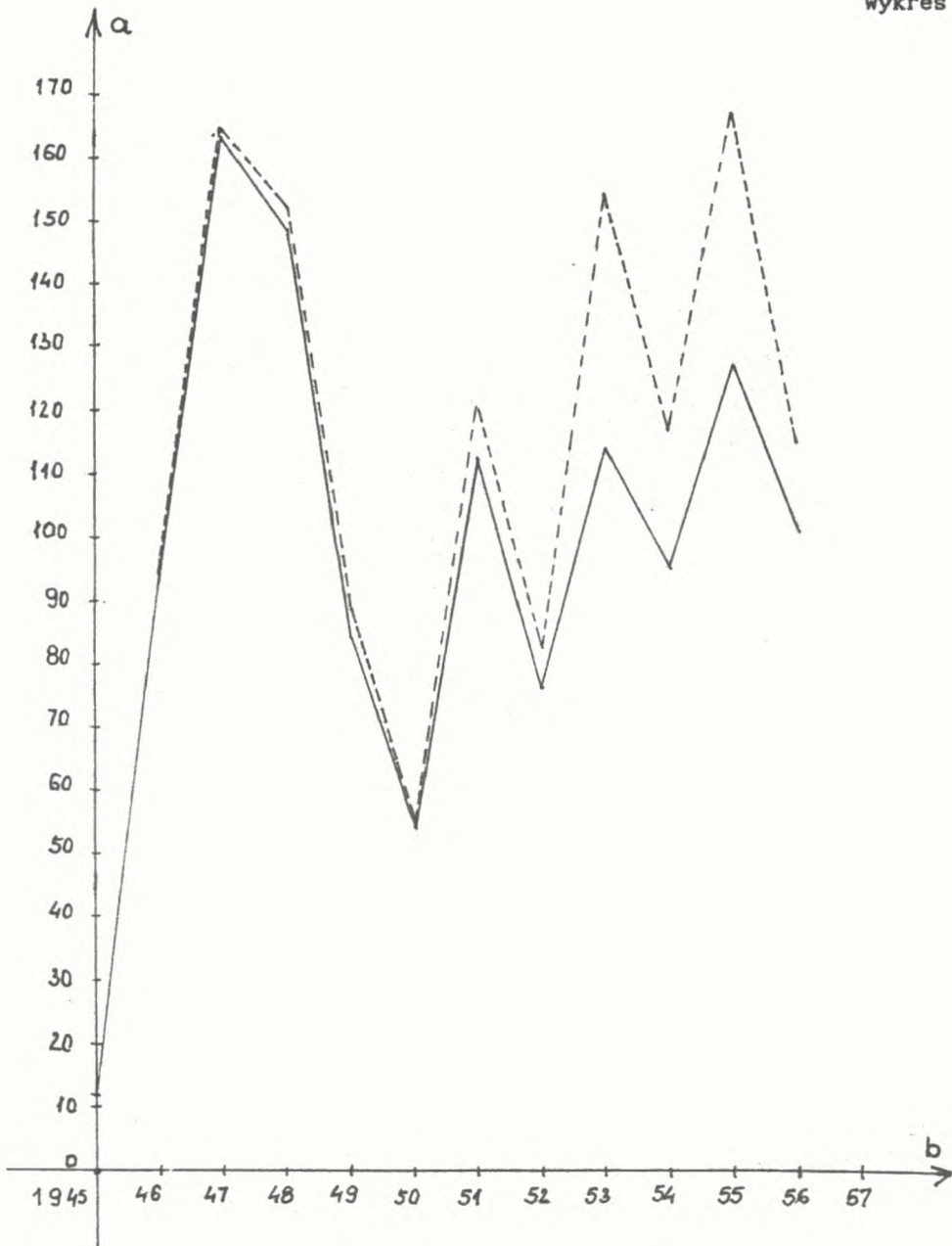
Ogólnoinformacyjne pisma codzienne uzyskały również w tzw. okresie planu sześcioletniego średnią równającą się połowie wystąpień z roku 1947 (38).

"Gdyby postawić pytanie, które lata z naszego trzynastolecia były dla literatury najlepsze, gdyż najpełniej wyzwalały energię twórczą i powodowały powstanie najciekawszych realizacji, odpowiedź musiałaby brzmieć: były dwa takie okresy. Pierwszy - to wczesne kilkunacie tuż po zakończeniu wojny, drugi - to lata 1956 - 1960. W tych okresach mieliśmy

---

pięknej dla dzieci w okresie 1945 - 1964 w świetle liczb, [w:] Seminarium naukowe poświęcone literaturze dla dzieci i młodzieży w dwudziestolecu PRL, op. cit., s. 21).

Wykres 1



a - liczba wystąpień krytycznych

b - lata

— krzywa wystąpień krytycznych w czasopiśmie

- - - krzywa wystąpień krytycznych w czasopiśmie i dodatkach



najwięcej do powiedzenia na temat własnych autentycznych doświadczeń interesujących świat"<sup>35</sup> - pisze M. Stępień.

Konfrontacja poczynionych powyżej spostrzeżeń ze stwierdzeniem Stępnia upoważnia - sędzę - do sformułowania tezy o funkcjonowaniu w ówczesnym życiu literackim wspólnych dla obu sfer literatury impulsów, wywołujących wręcz tożsamy rytm ich aktywności oraz integralność rozwoju.

Zaobserwowana przewaga czasopism literackich i kulturalno-społecznych oznacza zaś korzystną sytuację dla omawianej dziedziny, przede wszystkim dlatego, że miały one niepodważalny udział w podnoszeniu poziomu krytyki literatury dla dzieci i młodzieży oraz samej twórczości. Spośród pism tej kategorii, wypowiedzi na jej temat drukowały: "Odrodzenie", "Wies", "Nowiny Literackie", "Twórczość", "Tygodnik Powszechny", "Kuznica", "Nowa Kultura", "Dziś i Jutro", "Życie Literackie", "Przegląd Kulturalny" i inne.

Były to periodyki liczące się wśród wyrobionej warstwy publiczności literackiej, biorące aktywny udział w życiu literackim powojnia. Oddziaływały bezpośrednio na sferę poczynañ pisarskich, a za pośrednictwem (głównie) pedagogów na kształtowanie się gustów szerszych mas odbiorców. Zachodziło tu jakby przewarstwienie publiczności literackiej, polegającej na przesunięciu elitarnego zasięgu pewnych tekstów krytycznych w stronę masowego odbiorcy i podnoszeniu jego poziomu czytelniczego, co powodowało stopniowe rozszerzanie wyrobionej warstwy uczestników życia literackiego, do których docierały informacje o literaturze dziecięcej i młodzieżowej.

### 3. GEOGRAFIA KRYTYKI LITERATURY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Kolejnym czynnikiem określającym zasięg wypowiedzi krytycznych jest miejsce wydawania i kolportowania pism, w których je publikowano. Tabela

---

<sup>35</sup> M. S t ę p i e ń, Trudne przygody literatury Polski Ludowej, [w:] W kręgu literatury Polski Ludowej, red. tenże, Warszawa 1975, s. 33.

3 obrazuje siatkę geograficzną zasięgu wystąpień oceniających literaturę dziecięco-młodzieżową.

Po wojnie rozmieszczenie redakcji i wydawnictw było nierównomierne. Niektóre periodyki szybko znikaly z mapy kultury Polski Ludowej. Wiele pism wędrowało szlakiem wyzwolanych miast, a ich historię znaczyły kolejne pociągnięcia władzy ludowej w zakresie polityki kulturalnej. Dotyczyło to nie tylko tygodników społeczno-literackich, jak: "Odrodzenie", "Twórczość", "Kuznica", "Wieś" czy "Odra", lecz większości tytułów powstałych zaraz po wojnie. Długą drogę przebył np. dziennik "Rzeczpospolita" założony w Chełmie przez ekipę PKWN, przeżywający swój rozkwit w stołecznym Lublinie (początkowo drukowali tu prawie wszyscy przebywający w Lublinie literaci), skąd zostaje przeniesiony do Łodzi (na czas jego działania likwiduje się "Dziennik Łódzki"), a następnie do Warszawy, gdzie, dla wzbogacenia problematyką ekonomiczną, łączy się "Rzeczpospolita" z "Życiem Gospodarczym". Jest to początek jej wyraźnego zmięczenia, który systematycznie pogłębia rywalizacja z "Życiem Warszawy" założonym już 15 października 1944 r.

Centralne miejsce zajmowała jednak Warszawa. Ukazało się tu blisko 70 procent ogółu wypowiedzi dotyczących tej dziedziny. Wychodziły wówczas w Warszawie prawie wszystkie czasopisma pedagogiczne<sup>36</sup>, bibliograficzno-krytyczne<sup>37</sup>, fachowe oraz ogólnospołeczne i polityczne, wszystkie pisma kobiece, dziecięce i młodzieżowe, jak również dwa pisma dla wiejskiego adresata<sup>38</sup>, zaś stosunkowo mniej periodyków literackich i społeczno-kulturalnych.

---

<sup>36</sup>Z ważnych pism pedagogicznych przez pewien czas poza Warszawą ukazywało się "Życie Szkoły" (w Toruniu) i "Polonistyka" (w Łodzi). W Płocku wychodziła "Nasza Praca" o zasięgu regionalnym oraz w Krakowie, dla potrzeb miasta, "Świetlica Krakowska".

<sup>37</sup>Przez krótki okres drukowano w Łodzi poprzednik "Pracy Księgarskiej" - "Biuletyn Księgarstwa Spółdzielczego".

<sup>38</sup>"Chłopskie Dziecko", "Praca Świetlicowa".

Początkowo życie literackie stolicy skupiały "Nowiny Literackie" (1947 -1948) J. Iwaszkiewicza - zamieściły 16 wypowiedzi z zakresu literatury dla dzieci i młodzieży, po części również dwutygodnik Szczawieja "Warszawa" (6 wystąpień), a wcześniej "Tygodnik Warszawski" (13 wypowiedzi) i inne, ale już w 1949 roku pojawiają się tendencje do centralizacji w życiu kulturalnym kraju. Przeniesiono wtedy do Warszawy krakowskie "Odrodzenie" (które tutaj ogłosiło 49 tekstów o twórczości dla młodego czytelnika), łódzka "Kuznicę" oraz "Więś" (mająca na warszawskim koncie 27 omówień tej literatury), a w roku 1950 krakowską "Twórczość" (24 wystąpienia w Warszawie na omawiany temat). W tym też roku zlikwidowano "Kuznicę", "Odrodzenie" i katowicką "Odrę", a powstaje (z "Odrodzenia" i "Kuznicy") "Nowa Kultura", zamieszczająca średnio po 18 wystąpień krytycznych w roku, a w sumie aż 101. W 1952 roku utworzono "Przegląd Kulturalny" wyrażający swoje zainteresowanie literaturą dla dzieci i młodzieży 8 publikacjami. Przez całe dwunastolecie informowało o niej "paxowskie" pismo "Dziś i Jutro" (32), w 1956 roku przekształcone na "Kierunki" (3). Dwie wypowiedzi przedstawiające jej powojenny rozwój zamieścił również "Rocznik Literacki" z 1955 roku<sup>39</sup>.

Warszawa była monopolistą wydawniczym pism pedagogicznych, na dwadzieścia cztery tytuły aż dwadzieścia jeden wychodziło w tym mieście. Pisma te publikowały dość dużą liczbę wystąpień (m.in. "Wychowanie w Przedszkolu" - 39, "Dzieci i Wychowawca" - 27, "Głos Nauczycielski" - 22, "Życie Szkoły" - 21, "Szkoła i Dom" - 20; razem 201 wypowiedzi); wszystkie miały zasięg ogólnopolski, jak zresztą większość pism warszawskich.

Duże zasługi w dostarczaniu szerokim masom wiadomości z tego zakresu posiadały tutejsze (siedemnaście gazet wydrukowało 146 wystąpień) ogólnoinformacyjne pisma codzienne. Pierwszymi z nich były: "Rzeczpospolita", rozpoczynająca dzieje prasy w Polsce Ludowej, (ogłosiła 19 wystąpień) i "Życie Warszawy", wielonakładowy dziennik o ogólnopolskich aspiracjach, ukazujący się w licznych mutacjach ("Życie Białostockie" - 22

---

<sup>39</sup> W. G r o d z i e Ń s k a, Literatura dla dzieci, "Rocznik Literacki" 1955, s. 286 - 304; W. Ż ó ł k i e w s k a, Literatura dla młodzieży, tamże, s. 304 - 321.

Tabela 3

Charakter i przeznaczenie pism	Warszawa		Kraków		Łódź		Lublin		Hrociaw		Katowice		Poznań Gorzów W.		Bydgoszcz		Cdańsk Gdynia		Olsztyn	
	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W
Naukowo-polonistyczne (Językowe i literackie)	1	2	1	1	1	1	-	-	1	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Krytyczno-bibliograficzne	7	44	-	-	1	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Literackie i kulturalno- -społeczne	8 <sup>*</sup> (5)	242	5 <sup>*</sup> (3)	133	4 <sup>*</sup> (2)	41	2 <sup>*</sup> (2)	4	-	-	2	14	-	-	1	2	-	-	1	2
Dodatki do gazet	3	11	2	22	1	1	1	6	4	24	3	8	2	17	1	8	2	3	1	1
Ogólnospołeczne i polityczne	11	83	2	2	-	-	-	-	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-
Ogólnoinformacyjne (codzienne)	17	146	2	16	3	10	1	1	4	7	2	5	3	6	3	12	2	6	1	1
Popularne	12	42	1	3	1	1	-	-	-	-	-	-	1	2	-	-	-	-	-	-
Kobiece	4	8	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Dziecięce i młodzieżowe	7	24	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Pedagogiczne	21 <sup>*</sup> (19)	205	1	2	1 <sup>*</sup>	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Fachowe (inne)	11	45	1	1	-	-	-	-	1	1	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-
Religijne i kościelne	1	8	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-
Czasopisma dla wsi	2	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
R A Z E M	105 <sup>*</sup> (100)	866	15 <sup>*</sup> (13)	180	12 <sup>*</sup> (9)	62	4 <sup>*</sup> (2)	11	37	8	28	8	27	8	22	4	9	3	4	4

P - liczba pism

W - liczba wystapeń

\* - w tym pisma zmieniające miejsce redakcji

cd. tabeli 3

Charakter i przeznaczenie pism	Białystok		Szczecin		Opole		Rzeszów		Kielce		Koszalin		Zielona Góra		Przemysł		Toruń		Płock		nieustalone		Razem		
	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	P	W	
Naukowo-polonistyczne (językowe i literackie)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	8	
Krytyczno-bibliograficzne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	47	
Literackie i kulturalno- społeczne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	23*	438 (14)	
Dodatki do gazet	1	12	1	2	1	4	1	10	1	7	1	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	26	141	
Ogólnospołeczne i polityczne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	16	88	
Ogólnoinformacyjne (codzienne)	2	2	-	-	1	1	1	1	2	-	-	1	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2	4	46	222
Popularne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15	48	
Kobiece	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	8	
Dziecięce i młodzieżowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7	24	
Pedagogiczne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	17	1	2	1	2	26*	(23)	233	
Fachowe (inne)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	14	48	
Religijne i kościelne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	9	
Czasopisma dla wsi	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	6	
R A Z E M	3	14	1	2	2	5	2	11	2	9	1	5	1	2	1	1	17	1	2	3	6	193*	1320 (181) (188)		

tys. egz., "Życie Częstochowy" - 14 tys. egz., "Życie Lubelskie" - 12 tys. egz., "Życie Mazowieckie" - 6 tys. egz. itd.), z którymi przekroczył 200 tys. egz.<sup>40</sup>, a zamieścił tyle samo wystąpień, co pierwszy organ PKWN.

Najwięcej (26) wypowiedzi spośród codziennej prasy opublikowała "Trybuna Ludu" i dziennik "Paxu" - "Słowo Powszechne" - 25 wystąpień.

Drugim ważnym ośrodkiem zainteresowań twórczością dla młodego pokolenia był Kraków. W piętnastu pismach krakowskich (w tym dwu dodatkach) wydrukowano 180 ocen krytycznych, z czego pisma literackie i społeczno-kulturalne aż 133; łącznie z "Odrodzeniem" (25) i "Twórczością" (5), które - jak wiadomo - przed centralizacją działały w Krakowie. W tym wczesnym okresie rozwoju powojennej kultury literaturę dla dzieci i młodzieży omawiał również "Dziennik Literacki" (początkowo dodatek do "Dziennika Polskiego") - 21, zaś w 1951 założono tutaj "Życie Literackie" (31) o ogólnopolskim zasięgu, sekundujące warszawskiej "Nowej Kulturze" i "Przeglądowi Kulturalnemu" w ocenianiu tej twórczości. Jedynie "Tygodnik Powszechny" nieustannie od 1945 roku towarzyszył jej rozwojowi, publikując 51 wypowiedzi na swoich łamach. Jedną wypowiedź pomieścił również dwumiesięcznik Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego - "Język Polski"<sup>41</sup>.

Stosunkowo dużą liczbę wystąpień na temat literatury dla młodego pokolenia odnaleźć można w krakowskich dodatkach, np. "Echo Tygodnia" - dodatek "Gazety Krakowskiej" - zamieściło 15 wypowiedzi o niej, zaś "Od A do Z" - dodatek "Dziennika Polskiego" - 7. Sam "Dziennik Polski", cieszący się w podwawelskim grodzie ogromnym prestiżem (wychodzący w czterech mutacjach dla południowej Polski), dość systematycznie popularyzował wśród masowego czytelnika te zagadnienia, drukując 15 tekstów.

W pierwszych latach po wojnie, w myśl ówczesnej koncepcji kultury, bogate życie literackie prowadziła robotnicza Łódź. Ośrodek ten intensywnie zajmował się omawianą dziedziną (62 wypowiedzi), a przede wszyst-

---

<sup>40</sup> A. S ł o m k o w s k a, Prasa w PRL. Szkice historyczne, Warszawa 1980, s. 228 - 229.

<sup>41</sup> E. P a w ł o w s k i, Gwara góralska w literaturze pięknej, "Język Polski" 1956, nr 1, s. 52 - 53.

kim, podobnie jak w Krakowie, jego pisma literackie i kulturalno-społeczne. Spośród (4) nich istotną rolę w rozwoju literatury dla dzieci i młodzieży odegrała "Kuznica", która zamieściła 23 artykuły. Stałym jej recenzentem była W. Grodzińska, lecz kompetentnie o problemach tej twórczości wypowiedzieli się również K.W. Zawadzinski, J. Kott, J. Brzechwa i inni.

Szczególne zaangażowanie w sprawy literatury dla młodego czytelnika wykazała "Wies". Na jej łamach rozpoczęła się ważka dyskusja o poezji dla dzieci między A. Kamińską, K. Kuliczkowską i A.F. Kirło-Nawczyk. Przed centralizacją zdołano opublikować tu 15 wystąpień. We wznowionych (w 1946 roku) "Pracach Polonistycznych" ukazała się rozprawa J. Trzynadłowskiego o baśni, wyjaśniająca w dużej mierze ówczesne kontrowersje związane z tym gatunkiem<sup>42</sup>. Łódź była przejściowym ośrodkiem redagowania także dla "Polonistyki" (15 wypowiedzi) oraz "Świerszczyka".

Szerokie rzesze łodzian informowano o problemach literatury dla dzieci i młodzieży w trzech tamtejszych dziennikach: "Dzienniku Łódzkim" (5) - jednej z pierwszych gazet w wyzwolonej Ojczyźnie, "Głosie Robotniczym" (3) wychodzącym od 1945 roku w licznych mutacjach oraz w "Kurierze Popularnym" (2).

Lublin, wcześniej niż Łódź i Kraków, stał się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego wyzwolonej Polski, a jego głównym animatorem był redaktor "Rzeczypospolitej" (pierwszego czytelnikowskiego dziennika dyskutującego tuż powojenne problemy literatury dla młodego pokolenia) Jerzy Borejsza. Rozpoczęły tam swoją działalność podstawowe czasopisma literackie i społeczno-kulturalne, jak: "Odrodzenie" K. Kuryluka, które omawianiem literatury dziecięco-młodzieżowej zajęło się po przeniesieniu do Krakowa, czy "Wies" pod redakcją J.A. Króla, angażująca się w rozwój tej dziedziny dopiero w Łodzi. Jedynie "Zdrój" w 1946 roku zamieścił dwukrotnie przeglądy nowości opracowane przez Józefa N. Kłosowskiego, a w roku 1955 "Kamena" opublikowała 1 recenzję i szkic o literaturze

---

<sup>42</sup> J. Trzynadłowski, "Racjonalizm baśni, "Prace Polonistyczne" 5 VII 1949, s. 267 - 294.

przygodowej<sup>43</sup>. Na uwagę zasługuje również "Kultura i Życie", dodatek do "Sztandaru Ludu", który wydrukował 5 recenzji oraz bibliografię adnotowaną tej literatury<sup>44</sup>.

Najpotężniejszy ośrodek kulturalny Ziemi Odzyskanych - Wrocław, systematycznie pomnażający swoje znaczenie ogólnopolskie, także wyrażał zainteresowanie twórczością dla młodego pokolenia. W "Zeszytach Wrocławskich", krytycznoliterackim roczniku Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, recenzje: z "Czekamy na życie" H. Boguszewskiej i "Robinsona Kruzoa" D. Defoe publikuje jego założyciel i najaktywniejszy działacz - T. Mikulski<sup>45</sup>. "Zeszyty" zamieszczają jeszcze szkic o przekładach oraz jedną z pierwszych recenzji "Porwania w Tiutiurlistanie" W. Żukrowskiego<sup>46</sup>.

Pod nieobecność periodyków stricte literacko-społecznych, szeroko tematykę kulturalną uwzględniały dodatki do gazet. Największą aktywność w omawianiu tej dziedziny twórczości przejawiał dodatek (do powstałej w 1948 roku "Gazety Robotniczej") "Sprawy i Ludzie". Istniał od 1951 do 1959 roku, opublikował 18 wystąpień, najwięcej ze wszystkich periodyków Wrocławia, zajmujących się problematyką twórczości dla młodego czytelnika. Kolejnymi dodatkami były: "Zwierciadło Polski i Świata" (1) (niezależny dodatek do "Słowa Powszechnego") pod redakcją H. Muszyńskiej-Hoffmanowej i "Ekran Tygodnia" (dodatek do "Gazety Robotniczej") T. Lutogniewskiego - 2.

Z pism codziennych tego miasta sama "Gazeta Robotnicza" zamieszczała 4 wypowiedzi o pisarstwie dla dzieci i młodzieży w latach 1945 - 1948

---

<sup>43</sup> Rec. Z. J a k u b i k a z: "Księgi urwisów" E. Niziurskiego, "Kamena" 1955 nr 5/7, s. 108 - 110, K.A. J a w o r s k i, Świat przygód, tamże, nr 3/4, s. 39 - 42

<sup>44</sup> To warto przeczytać. Literatura dla dzieci, "Kultura i Życie" 1954, nr 1, s. 4.

<sup>45</sup> T. M i k u l s k i, rec. z: "Czekamy na życie" H. Boguszewskiej, "Zeszyty Wrocławskie" 1948, nr 2, s. 186 - 188; t e n ż e, rec. z: "Robinsona Kruzoa" D. Defoe, tamże 1949, nr 3/4, s. 105 - 109.

<sup>46</sup> J. K o t t, Przekłady Gulliwera (J. Swifta), "Zeszyty Wrocławskie" 1948, nr 1, s. 68 - 72; J. L e w a Ń s k i, rec. z: "Porwanie w Tiutiurlistanie" W. Żukrowskiego, tamże 1948, nr 1, s. 243 - 246.



(a więc nim powstał dodatek "Sprawy i Ludzie") oraz "Pionier" i kontynuujące go "Słowo Polskie", wychodzące w trzech mutacjach dla Ziemi Zachodnich ("Jeleniogórskie Słowo Polskie", "Lubuskie Słowo Polskie", "Wałbrzyskie Słowo Polskie"), po 1 wystąpieniu.

Kolejnym ośrodkiem publikacji krytycznoliterackich o twórczości dziecięco-młodzieżowej były Katowice - 28 wystąpień. Pisały o niej dwa periodyki społeczno-literackie tamtego czasu. Mieściła się tu redakcja "Odry" (Katowice - Wrocław - Szczecin - Olsztyn) - tygodnika redagowanego przez Wilhelma Szewczyka. Zlikwidowano go w 1949 roku wraz z innymi pismami niebezdyskusyjnie akceptującymi monopol socrealistycznej metody twórczej. Zdażył on jednak wydrukować 9 wystąpień. W latach 1952 - 1956 katowicki Oddział Związku Literatów Polskich wydawał "Śląsk Literacki". Kwartalnik ten zamieścił 5 wystąpień dotyczących literatury dla dzieci i młodzieży, większość miejsca poświęcając twórczości G. Morcinka<sup>47</sup>. Szeroko dostępna "Trybuna Robotnicza", osiągająca największe po "Trybunie Ludu" nakłady w Polsce, zamieściła 2 wypowiedzi na przedstawiany temat, a "Dziennik Zachodni" - 3.

Zbliżoną do Katowic liczbę ocen krytycznoliterackich opublikowały pisma poznańskie - 26. W wychodzących tam dodatkach: "Nowy Świat" (do "Głosu Wielkopolskiego") - 8 i "Widnokrąg" (do "Gazety Poznańskiej") - 9, w sumie ogłoszono 17 tekstów o tej literaturze. Natomiast ogólnoinformacyjne pisma codzienne Poznania - "Expres Poznański" (2) i "Wolność" (3) wydrukowały 5 wystąpień jej poświęconych.

Z analizy powyższej wynika, że geografia krytyki literatury dla dzieci i młodzieży pokrywa się z ówczesną geografją kultury:

"Promieniejącymi [...] ośrodkami intelektualnymi [...] pozostają ciągle Warszawa i Kraków, w o wiele mniejszej mierze miasta wojewódzkie śląskie i wielkopolskie, ciągle zaś niedosycone przez własną inteligencję twórczą są centra na północ i na wschód od Wisły. Trzeba jednak

---

<sup>47</sup> A. Baumgardten, Młodzi górnicy, "Śląsk Literacki" 1953, nr 5, s. 128 - 131, rec. z: "Zabłąkanych ptaków" G. Morcinka; tenże, Tematy przywrócone gawędzie, tamże 1954, nr 12, s. 179 - 180, rec. z: "Odkrytych skarbów" G. Morcinka; Z. Gren, rec. z: "On-draszka" G. Morcinka, tamże 1954, nr 9, s. 109 - 116; Twórczość G. Morcinka 1923 - 1953. Zarys bibliograficzny, tamże 1954, s. 168 - 203.

pamiętać, że powstanie lokalnych środowisk twórczych (poza Krakowem i Poznaniem) datuje się wszędzie indziej po r. 1945, ma więc jeszcze niezbyt długą historię"<sup>48</sup> - pisze S. Żółkiewski.

Potwierdza to mocne jej powiązanie z innymi zjawiskami kultury.

#### 4. KRYTYKA LITERATURY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W ASPEKTCIE ŚWIATOPOGŁADÓW CZASOPISM

W Polsce Ludowej nie było takiego pluralizmu ideowo-politycznego jak w międzywojniu, lecz w pierwszych latach po wyzwoleniu można mówić o mozaice tendencji światopoglądowych. W 1944 roku powstało lub zalegalizowało swoją działalność szereg zaangażowanych ideowo pism<sup>49</sup>. Twórczością dla młodego pokolenia interesowały się wszystkie (sześć) istniejące stronnictwa i partie polityczne; oceny krytycznoliterackie odnajdziemy w większości ich organów prasowych.

Pisma PPR: centralny organ powstały w 1944 roku, od początku walczący o klasowość kultury - "Głos Ludu"<sup>50</sup> i "Głos Robotniczy"<sup>51</sup> opublikowały po 3 wystąpienia, tygodnik "Trybuna Wolności" do grudnia 1948 roku raz zabrała głos na ten temat, a jako pismo KC PZPR - 12, tyle samo w tym wczesnym okresie tygodnik, a później dziennik - "Trybuna Dolnośląska".

---

<sup>48</sup> S. Żółkiewski, O kulturze Polski Ludowej, Warszawa 1964, s. 52 - dalej stwierdza autor, że: "[...] żywiołowe tendencje metropolizacyjne w kulturze nie spotkały dostatecznego oporu. Mimo również licznych spontanicznych lokalnych inicjatyw kulturalnych, mimo stałych policentrycznych ambicji terenu. Zagrożenie modelu policentralizacji życia kulturalnego realnie wzrosło w stosunku do procesów sygnalizowanych u schyłu pierwszych piętnastu lat Polski Ludowej".

<sup>49</sup> W okresie okupacji działało "39 periodyków literackich reprezentujących różne orientacje polityczne - od skrajnej prawicy do komunistów" (S. Żółkiewski, Polska proza, poezja i dramat po wojnie, op. cit., s. 8).

<sup>50</sup> O nakładach około 250 tys. egz.

<sup>51</sup> W tym dwa wystąpienia jako organ KW PZPR w Łodzi.

Periodyki PPS: wznowiony w 1944 roku "Robotnik" ogłosił 9 recenzji, większość napisaną przez S. Wortman, Łódzki "Kurier Popularny" zamieścił 2 artykuły do 1948 roku, śląska "Gazeta Robotnicza", późniejszy dziennik PZPR - 4 i krakowski "Naprzód" - 1.

Częściej (10) omawiana dziedzina (w latach 1945 - 1948 cztery, a 1950 - 1952 sześć wystąpień) zajmowało się pismo Stronnictwa Demokratycznego - "Kurier Codzienny", natomiast "Tygodnik Demokratyczny" sporadycznie (3), podobnie jak inne tygodniowe organa ugrupowań politycznych. Jedną wypowiedź zamieścił jeszcze "Kurier Wielkopolski".

Stronnictwo Ludowe wydawało "Dziennik Ludowy"<sup>52</sup>, który do 1949 roku dwukrotnie drukował artykuły o literaturze dziecięco-młodzieżowej, zanim został przejęty przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Periodyki legalnej opozycji (PSL) to przede wszystkim "Gazeta Ludowa" - opublikowała 6 wypowiedzi do 1947 roku, miesięcznik teoretyczny "Wies i Państwo" (1) działający w latach 1946 - 1947 oraz utworzone po rozłamie "Nowe Wyzwolenie" (1).

Stojące poza Blokiem Stronnictwo Pracy posiadało do 1945 roku "Ilustrowany Kurier Polski", który przed włączeniem go wraz z częścią macierzystego stronnictwa do SD ogłosił trzy teksty krytyczne i tyleż po 1950 roku.

Powstała w grudniu 1948 roku, z połączenia "Głosu Ludu" i "Robotnika", "Trybuna Ludu" - organ KC PZPR, opublikowała - jak wspominałam - najwięcej (26) wypowiedzi spośród codziennych periodyków. Równie duże zaangażowanie, z czasopism tej kategorii, wykazało założone w 1947 roku pismo "Paxu" - "Słowo Powszechne", użyczając dwudziestopięciokrotnie łamów sprawom literatury dziecięco-młodzieżowej. W jednym z pierwszych jego numerów czytamy: "W obecnej krytycznej sytuacji obowiązkiem wszystkich ludzi pióra o światopoglądzie katolickim jest wzięcie udziału

---

<sup>52</sup> Osiągający bardzo duże nakłady - 400 tys. egz. w 1947 roku.

w kampanii o nową literaturę przeznaczoną dla dzieci i młodzieży"<sup>53</sup>. Zatem już na poziomie prasy codziennej widać wyraźnie, że społeczności katolickiej nie był obojętny rozwój tej dziedziny.

W poszczególnych miastach wojewódzkich, zgodnie z ówczesnym podziałem administracyjnym, ową problematykę podejmowały organa KW PZPR (14 wystąpień), głównie w swoich dodatkach<sup>54</sup> (122 wypowiedzi).

Cała prasa partyjna - 18 pism i 19 dodatków (włączając organa stronnictw), po okresie zjednoczeniowym, wydrukowała około stu dziewięćdziesięciu (189) wypowiedzi. Oprócz wychodzącego w Bydgoszczy "Ilustrowanego Kuriera Polskiego", organów KW (i ich dodatków), których zasięg od 1954 roku ograniczono do województw, periodyki partyjne były na ogół pismami ogólnopolskimi (53 wypowiedzi)<sup>55</sup>. Prasa stricte partyjna lat 1945 - 1956 opublikowała blisko 19 procent całego zasobu rozpatrywanej krytyki<sup>56</sup>.

Rekordzistka, jeśli chodzi o zajmowanie się literaturą dla młodego czytelnika w dwunastolecie powojennym, okazała się "Nowa Kultura" pod redakcją P. Hoffmana, która z pozycji marksistowskich oceniała tę literaturę nieprzerwanie od chwili założenia, zamieszczając najwięcej, bo ponad sto (101) wystąpień; kontynuując tradycję pepeerowskiej poprzedniczki - "Kuznicy" (27 tekstów). Z ważniejszych czasopism stosujących socrealistyczną optykę i zainteresowanych "sztuką dla młodych" należy wymienić "Przegląd Kulturalny" (8), "Twórczość" Ważyka (24), krakowskie

---

<sup>53</sup> G., Jeszcze o literaturze młodzieżowej, "Słowo Powszechne" 1947, nr 207, s. 3.

<sup>54</sup> Wśród dziewiętnastu dodatków do organów KW PZPR najwięcej miejsca literaturze dla dzieci i młodzieży poświęcał, wspomniany już, wrocławski dodatek "Sprawy i Ludzie" (18 wypowiedzi) i krakowskie "Echo Tygodnia" (15 wypowiedzi), a następnie "Świat i Ludzie" (dodatek "Gazety Białostockiej") - 12 wystąpień, "Nowiny Tygodnia" (dodatek "Nowin Rzeszowskich") - 10 wystąpień, "Widnokrag" (dodatek "Gazety Poznańskiej") - 9 wystąpień, dodatki: (do "Trybuny Mazowieckiej") - "Iskry" i ("Gazety Pomorskiej") - "Nowy Tor" po osiem i inne.

<sup>55</sup> Ogólnopolskimi pismami omawiającymi tę twórczość były także periodyki organizacji młodzieżowych. Od 1950 roku ukazywał się "Sztandar Młodych" - pismo KC ZMP (12) oraz tygodnik KC ZMS - "Walka Młodych" (7) i ZMW "Pokolenie" (2).

<sup>56</sup> W tym tzw. prasa "nowego typu" około 15 procent.

"Życie Literackie" (31), "Śląsk Literacki" (5) i inne; a zatem pisma społeczno-literackie o zdecydowanie marksistowskiej orientacji opublikowały ponad 15 procent ocen krytycznych o literaturze dla dzieci i młodzieży.

Przeciwwagę dla nich stanowiły niewątpliwie periodyki o profilu katolickim, jak: miesięcznik Jezuitów - "Przegląd Powszechny" (8), "Tygodnik Warszawski" (13) Jerzego Brauna rozwiązany w 1948 roku, a przede wszystkim "Tygodnik Powszechny" - pismo krakowskiej Kurii założone przez księdza J. Piwowarczyka i kierowane przez J. Turowicza, przeciwstawiające swój światopogląd marksistowskim intelektualistom, szczególnie "Kuznicy". Tygodnik ten permanentnością omówień literatury dla młodych odbiorców ustępował jedynie "Nowej Kulturze", wydrukował ponad pięćdziesiąt (51) wystąpień, wliczając jego okres "paxowski" (1953 - 1956), w którym zainteresowanie tą problematyką spadło (np. w 1953 roku nie ukazał się ani jeden tekst krytyczny).

Włączono tutaj pisma "Paxu", mając świadomość, że Stowarzyszenie od początku stawiało sobie za cel pogłębienie społecznej myśli katolickiej i programowo postulowało zaangażowanie katolików w proces budownictwa socjalistycznego<sup>57</sup>. Niebagatelny udział w zachowaniu pewnej równowagi światopoglądowej w tej dziedzinie przyznać trzeba, zwłaszcza w początkowym okresie działalności, tygodnikowi kulturalno-społecznemu J. Dobraczyńskiego i B. Piaseckiego - "Dziś i Jutro", który polemizował zarówno z pismami katolickimi, jak i marksistowskimi, a skupiał neokatolików oraz przedstawicieli przedwojennej "Falangi", skłonnych jednak tworzyć nową rzeczywistość wspólnie z lewicą. Zamieścił on 32 wystąpienia związane z omawianym zagadnieniem, zaś 3 oceny, w roku założenia (1956), kontynuujący go tygodnik - "Kierunki".

---

<sup>57</sup> "[...] w pierwszych latach powojennych granica personalna pomiędzy zespołem współpracowników <<Tygodnika Powszechnego>> a <<Dziś i Jutro>> była płynna - wspomina K. Koźniewski - Z obu pismami mieli łączność Stefan Kisielewski, Paweł Jasienica, Jan Józef Szczepański". I dalej: "<<Tygodnik Powszechny>> deklarował państwu ludowemu swą lojalność, <<Dziś i Jutro>> zgłaszało partii swe polityczno-ideowe współdziałanie". (K. Koźniewski, Historia co tydzień. Szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944 - 1950, Warszawa 1977, s. 367, 372).

Krytycznoliterackie wypowiedzi dotyczące literatury dla dzieci i młodzieży odnajdziemy także w następujących czasopismach "Paxu": "Życie i Myśl" (2), "Tygodnik Katolicki" (1) oraz w wychodzącym dopiero od 1953 roku "Wrocławskim Tygodniku Katolickim" (1). W sumie 9 pism katolickich (łącznie z religijnymi) - zamieściło 123 artykuły. Sytuuje to je wśród czołowych (na czwartym miejscu) kategorii czasopism omawiających literaturę dziecięco-młodzieżową. Przeważającą część tych ocen (około 90 procent) wydrukowały tygodniki kulturalno-społeczne, co dowodzi powagi problemu dla kręgów katolickich.

W drugiej połowie lat czterdziestych gros periodyków, podejmujących problemy twórczości dziecięco-młodzieżowej, zachowywało znaczną wstrzeźliwość w zajmowaniu postawy politycznej, np. "Odrodzenie", "Twórczość", "Wies", "Nowiny Literackie", lub też z założenia miało mieć charakter ogólnoinformacyjny, jak część gazet Spółdzielni Wydawniczej "Czytelnik", której prasę określano jako "bezpartyjną". Jednak żywot Spółdzielni nie był długi. Już w 1947 roku, kiedy Spółdzielnia przeżywała apogeum rozwoju, rozpoczęto nowelizację systemu prasy, którą następnie (w marcu 1951 roku) przejęła RSW "Prasa".

Kres istnienia wymienionych tygodników społeczno-literackich przyniosły ostatecznie postanowienia zjazdu w Szczecinie. Funkcjonowanie tych tygodników prowadziło bowiem do kolizji z polityką kulturalną ówczesnego mecenasa państwowego, sprzeciwiającego się pluralizmowi i otwartości postaw ideowych pism, a zalecającego realizm socjalistyczny jako jedyną postawę twórczą.

Nim to jednak nastąpiło, "Odrodzenie" i "Twórczość" pełniły rolę pomostu, ułatwiającego inteligencji humanistycznej adaptację w nowej rzeczywistości ustrojowej. "Odrodzenie" walczyło o porozumienie wśród inteligencji twórczej, o jedność kultury narodowej, lecz w porównaniu z "Kuznicą" stosowało zbyt liberalne i formalistyczne metody ocen - zdaniem polityków kultury. "Twórczość" wiele miejsca poświęcała walorom artystycznym dzieła, mniej światopoglądowi jego twórcy. Zasadniczo z pozycji akceptującej przemiany społeczne i kulturalne wypowiadała się "Wies". "Nowiny Literackie" opierały się na formalnych zdobyczach piarstwa międzywojennego i były adresowane do elity intelektualnej, choć ich nakład był nawet większy (20 tys. egz.) niż "Kuznicy" (15 tys. egz.).

Oczywiste jest, że tendencje ideowe periodyków nie pozostały bez wpływu na pomieszczone w nich wystąpienia. Istota światopoglądowego aspektu pism publikujących wypowiedzi o literaturze dla dzieci i młodzieży nie polega tylko na określeniu zasięgu tej krytyki. "Przestrzenia badawczą", prawie w stu procentach, była - w naszym przypadku - krytyka czasopiśmiennicza, i orientacja ideowa periodyków wyznaczała niewątpliwie jej "status wewnętrzny", tzn. kryteria wyboru i oceny przedmiotu. Intensywna obserwacja literatury dla młodego pokolenia, prowadzona z odmiennych pozycji filozoficznych (jak w "Nowej Kulturze" i "Tygodniku Powszechnym"), zdaje się potwierdzać supozycję o istnieniu polemik i tarc ideologicznych, sporów o profil moralny młodego pokolenia.

Z kolei ujęcie statystyczne pozwala mniemać, że walka o młodego czytelnika pomiędzy marksistami, uznającymi los jednostki ludzkiej za wyznaczony tzw. "koniecznością historyczną", a rzecznikami demokratycznego personalizmu (z "Tygodnikiem Powszechnym" w roli głównej) oraz innymi, pozostającymi w opozycji do stanowisk marksistowskich tamtego czasu, katolikami, zajmowała znaczący fragment historii tej krytyki.

Dbalność o młode pokolenie, wyrażająca się dużym udziałem (blisko 10 procent zasobu wypowiedzi krytycznych) kręgów katolickich w stymulowaniu życia literackiego w zakresie rozpatrywanej dziedziny, nie powtórzyła się w powojennej historii. Dziś milczy na ten temat większość czasopism katolickich i opracowania syntetyzujące ich działalność. Toteż wyjątkiem okazała się jubileuszowa książka "40 lat ze >>Słowem<<", która przypomina dość obszernie o twórczości dla młodego pokolenia "Słówka" i wkładki "W młodych oczach", lecz już nie analizuje okazałego przecież dorobku krytycznego związanego z literaturą dla dzieci i młodzieży "Słowa Powszechnego"<sup>58</sup>.

Badania stanu i zasięgu krytyki literatury dla dzieci i młodzieży wykazują, że nie była ona w życiu literackim lat 1945 - 1956 zjawiskiem marginalnym. Choć działała w wielkim rozproszeniu (w 188 pismach) posia-

---

<sup>58</sup> J. Ch a m i e c, Ze "Słówkiem" w drodze do dorosłości, [w:] 40 lat ze "Słowem", pod red. J. Wójcika, Warszawa 1987, s. 291 - 301; Z. L i c h n i a k, O wkładce "W młodych oczach", tamże, s. 42 - 45.

da znaczny dorobek, między innymi w postaci dyskusji o baśni i realizmie oraz poezji.

Brak własnej trybuny nie miał tak negatywnego skutku dla jej rozwoju, jak sugeruje H. Skrobiszewska<sup>59</sup>. Stał się na pewno jedną z przyczyn odsunięcia przez krytyków na daleki plan problemu psychofizycznych warunkowań "alfabetyzacji kultury" dziecka, także przez tych, którzy wcześniej uznali je za podstawowe kryterium oceny tekstów dla młodego odbiorcy. Myślę, że było to również powodem głębszego uczestnictwa tej krytyki w wirze przeobrażeń, mocniejszego związania z rytmem przemian światopoglądowych i przestrzennych ówczesnej kultury, przesadzając poniekąd o jej bogactwie w badanym okresie.

Niniejszą konkluzję wspiera - sędzę - stwierdzenie J. Szmagałskiego:

"jeszcze w latach pięćdziesiątych zdarzało się, że najwartościowsze pozycje uzyskiwały kilka, a nawet kilkanaście recenzji, później sytuacja pogorszyła się i na przykład >>Ten obcy<< J. Jurgielewiczowej, jedna z najlepszych książek dla młodzieży [60], po pierwszym wydaniu w roku 1961 była tylko wzmiankowana w prasie"<sup>60</sup>.

Taki sam wniosek nasuwa charakterystyka współczesnej krytyki literatury dla dzieci i młodzieży w latach 1945 - 1971 dokonana przez S. Fryciego, w której (poprzez ukazanie stosunku ilościowego recenzji do przekazów literackich) zostały podkreślone niedostatki badanego zjawiska w ostatnich latach<sup>61</sup>.

W poszczególnych miastach informacje o literaturze dla dzieci i młodzieży rozchodziły się dwoma głównymi nurtami czytelniczymi (tabela 3): elitarnym, czyli poprzez czasopisma społeczno-literackie, i masowym, za pośrednictwem wysokonakładowych pism codziennych. Stosunek ich, choć

---

<sup>59</sup> H. S k r o b i s z e w s k a, op. cit., s. 8 - 21.

<sup>60</sup> J. S z m a g a ł s k i, Krytyka literatury dla dzieci i młodzieży, [w:] Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania, pod red. A. Przeclawskiej, Warszawa 1978, s. 189.

<sup>61</sup> S. F r y c i e, Współczesna krytyka literatury dla dzieci i młodzieży, "Przegląd Humanistyczny" 1978, nr 17, s. 83 - 100.



jest różny dla każdej z analizowanych aglomeracji, jednak zasadniczo nie obiega od ogólnego, wyliczonego uprzednio wskaźnika - 30:70 procent<sup>62</sup>.

Zainteresowanie tą dziedziną w całej Polsce nie było więc masowe, lecz krytyka literatury dla dzieci i młodzieży, jako integralny element naszej kultury, o niemałym zasobie (około 1300 tekstów), zasługuje - jak sądzę - na dalsze, pogłębione badania.

---

<sup>62</sup> Zwykło się uważać, że pierwszy próg umasowienia kultury przekroczyliśmy w międzywojniu. Pogląd ten podzielają między innymi S. Żółkiewski i A. Kłoskowska. Wskaźnik umasowienia dla krytyki literatury dziecięco-młodzieżowej (dający się prawdopodobnie uogólnić dla całej kultury, skoro krytykę tę uznaliśmy za jej integralne zjawisko), który wynosił wówczas - według danych T. Brzeskiej-Smerek - ponad 25 procent, niewiele wzrósł w omawianym okresie. Znaczy to, że w dwunastolecie powojennym państwo polskie zdołało zaledwie odbudować poziom umasowienia osiągnięty w latach 1918 - 1939. (Na tej podstawie można by nawet zaryzykować twierdzenie, że jest to wskaźnik typowy dla krajów przekraczających pierwszy próg umasowienia).